

EUGENIUSZ WIŚNIEWSKI

W SPRAWIE POCZĄTKÓW KLASZTORU NORBERTANEK
W KRZYŻANOWICACH

Początki najstarszych w Polsce instytucji kościelnych należą do tej grupy zagadnień w nauce historycznej, które mogą wykazać się bardzo fragmentaryczną tylko podstawą źródłową. Stąd płynnie ich ciągle niedostateczna znajomość i wciąż aktualna potrzeba analizy tych niejednokrotnie strzępów doszłych do nas przekazów źródłowych, które na sprawy te mogą nam rzucić jakieś światło. Do owych najstarszych instytucji kościelnych należy też klasztor norbertanek w Krzyżanowicach, który nie doczekał się dotąd obszerniejszej monografii¹, zagadnienie zaś jego początków, poruszane w dotychczasowej literaturze tylko marginesowo², znane nam źródła historyczne przedstawiają niejasno. Stąd też i w literaturze poglądy na ten temat są bądź chwiejne, bądź nawet sprzeczne³. Rozważania poniższe zmierzają do wyjaśnienia tych ciemnych miejsc i dokonania pewnych bardziej niż to ma miejsce w dotychczasowej literaturze uzasadnionych ustaleń na wąskim odcinku początków wspomnianej instytucji klasztornej.

¹ Najwięcej uwagi poświęcił klasztorowi w Krzyżanowicach ks. Wł. Knapiński w pracy pt. *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów cyrkarji polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1885, s. 212—219.

² Wł. Knapiński, o. c., s. 212—217. R. Grodecki, *Dzieje klasztoru premonstratenskiego w Busku w wiekach średnich*, Rozpr. A. U., Wyd. Hist.-Filoz., LVII, s. 86; tenże, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, XXIX (1915) 266—267.

³ Wł. Knapiński o. c., s. 216—217 oraz *Encyklopedia Kościelna*, t. XVI, s. 392 możliwość fundacji widzi w okresie od Jaksy († 1176) do najbliższych lat po śmierci Leszka Białego. R. Grodecki (patrz przypis 2) i M. Gumowski (*Sprawa braniborska w XII wieku*, „Slavia Occidentalis”, VIII (1929) 213) odnoszą fundację klasztoru do Jaksy, K. Tymieniecki zaś (*Majętność książęca w Zagościu, Pisma wybrane*, Warszawa

Pisząc w *Księdze uposażeń diecezji krakowskiej* o klasztorze w Krzyżanowicach Długosz podaje dwie różne wiadomości. Na początku stwierdza, że klasztor tutejszy ufundował i uposażył Bolesław Wstydlivy w roku 1254⁴, nieco zaś dalej nazywa Jakse jedynym i pierwszym fundatorem: *...Jaxa praefati monasterii unicus et principalis fundator...*⁵, w opisie zaś wsi klasztornych jego wymienia jako pierwotnego właściciela Krzyżanowic⁶. Nie może tu być mowy o pomyłce pisarza, gdyż obie te wiadomości przytacza on w tym samym opisie klasztoru krzyżanowickiego. Raczej wydaje się, że niezgodność ta jest tylko pozorna. Gdzie tkwi jej źródło?

Wiadomość pierwszą o fundacji Bolesława Wstydlivego oparł Długosz na znanym nam dziś dokumencie tegoż księcia z 28 czerwca 1254 r.⁷ Pomimo że posiada on charakter aktu fundacyjnego możemy stwierdzić, że klasztor z całą pewnością istniał już od wielu lat. Wynika to zarówno z samego dokumentu jak i innych przekazów źródłowych. W omawianym dokumencie wymieniony jest Abraham, kasztelan wiślicki, jako jedna z osób, które towarzyszyły księciu przy dokonywaniu objazdu pewnych wsi klasztornych. Abraham zaś występuje w źródłach jako kasztelan wiślicki w latach 1245 i 1246⁸. W roku 1244 funkcje kasztelana wiślickiego pełnił Pakosław starszy, zaś w roku 1248 Mściwój⁹. Możliwy więc okres piastowania przez Abrahama urzędu kasztelanańskiego zamyka się w latach 1245—1247. Ponieważ trudno przypuścić, by była tu mowa o objeździe dokonany przed nadaniem tychże wsi klasztorowi, ale raczej dokonany bądź to w związku z nadaniem, bądź już po nadaniu, trzeba przyjąć, że w tym czasie klasztor już istniał. Inna wiadomość tegoż dokumentu pozwala nam przesunąć początki klasztoru jeszcze bardziej wstecz. Wymienia ona jako nadawcę na rzecz klasztoru Pakosława, wojewodę sandomierskiego, o którym wiemy, że zginął w bitwie pod Chmielnikiem w roku 1241¹⁰. Te wnioski o istnieniu klasztoru już na wiele lat przed wydaniem dokumentu fundacyjnego przez Bolesława Wstydliviego, płynące z analizy danych

1956, s. 75) i K. Małeczyński (*Najstarsze targi w Polsce*, Lwów 1926, s. 57) do Bolesława Wstydliviego.

⁴ *Liber beneficiorum Dioecesis Cracoviensis* (dalej cyt. LB) III, s. 101.

⁵ *Ib.*, 103.

⁶ *L. c.*

⁷ *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej cyt. KP) I, nr 44.

⁸ Z. Wojciechowski, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924, s. 77.

⁹ *L. c.*

¹⁰ A. Małeckie, *Studia heraldyczne* II, Lwów 1890, s. 17.

samego dokumentu, potwierdza zarówno wydana o rok wcześniej bulla protekcyjna Innocentego IV dla klasztoru krzyżanowickiego¹¹, jak i znany nam przywilej tego samego księcia Bolesława z 25 marca 1247 roku¹², w którym udzielił on Szymonowi, prepozytowi omawianego klasztoru, zezwolenia na lokację Krzyżanowic na prawie niemieckim. Istnienie więc klasztoru przed rokiem 1241 nie ulega wątpliwości.

W tej sytuacji zwraca uwagę podkreślenie Długosza, że Jaksza był pierwszym fundatorem klasztoru. Jeśli tak było istotnie, to dokument fundacyjny Bolesława Wstydlwego z roku 1254 byłby jedynie wyrazem ponownego, wtórnego założenia klasztoru¹³.

Przyjrzyjmy się bliżej warunkom, w których dokument ten został wydany. Trzeba przyznać, że Bolesław Wstydlwy darzy klasztor krzyżanowicki szczególnymi względami. W przywileju z roku 1247 zezwala na lokację Krzyżanowic na bardzo korzystnych warunkach: udziela szerokiego immunitetu ekonomicznego i całkowitego sądowego¹⁴, na szczególną zaś uwagę zasługuje zwolnienie mieszkańców Krzyżanowic od obowiązku opłacania ceł na obszarze całego jego księstwa, co zapewne miało stanowić czynnik, zachęcający ludność przemysłowo-handlową do osiedlania się w Krzyżanowicach. On także postarał się o wcielenie do klasztoru istniejącego w Krzyżanowicach kościoła parafialnego wraz z jego dochodami¹⁵. Momenty te zdają się wskazywać na nienajlepszą sytuację materialną klasztoru, któremu książę Bolesław stara się w ten sposób przyjść z pomocą¹⁶. Nic w tym dziwnego. Wszak są to lata po niedawnym, niszczycielskim najeździe Tatarów, który zapewne nie oszczędził klasztoru. Sam fakt zaś wydania aktu fundacyjnego w roku 1254 pozwala przypuszczać, że klasztor uległ w czasie najazdu całkowitemu zniszczeniu i upadkowi, tak iż wymagał on odbudowy od podstaw. Tym który dzieła tego dokonał był książę Bolesław, jak świadczą o tym słowa dokumentu fundacyjnego: *...fundamenta, progressus et con-*

¹¹ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej cyt. KM) II, nr 442, s. 94—97.

¹² KP III, nr 25.

¹³ Za taki uważają go Wł. Knapiński (op. cit., s. 217) i R. Grodecki (op. cit., s. 52, 86).

¹⁴ Immunitet gospodarczy obejmuje stróżę, powóz, stan, podwozy, powoływe, targowe, budowę grodów, wyprawy wojenne z prawdopodobnym zastrzeżeniem obowiązku udziału w wojnie obronnej (por. J. Matuzewską, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1331*, Poznań 1936, s. 246). Immunitet sądowy obejmuje sprawy mniejszej i większej wagi.

¹⁵ LB III, 101.

¹⁶ Por. R. Grodecki, op. cit., s. 52.

*servationem architecturae, quam... ereximus...*¹⁷. Ta akcja odnowicielska Bolesława znalazła swój ostateczny wyraz w omawianym dokumencie z roku 1254, który określił sytuację prawną klasztoru, jego przywileje i stan posiadania. Słowa dokumentu: *...scripto presenti declaramus inibi [Krzyżanowice — E. W.] monasterium sanctimonialium ordinis Premonstratensis...* — stanowią jak gdyby motto całego tego aktu prawnego, będącego uwieńczeniem dokonanej odbudowy. Pozorna więc sprzeczność obu relacji Długosza zdaje się wynikać stąd, że raz mówi on o fundacji pierwotnej, drugi raz o fundacji wtórnej. Określenie Jaksy jako *principalis fundator* wskazuje na to, że tak właśnie rozumiał Długosz wzajemny ich stosunek.

Pewne dane dokumentu z roku 1254 wyłaniają jednak problem, czy przekaz Długosza o pierwotnej fundacji przez Jakse jest wiarygodny. W dokumencie tym bowiem książę Bolesław stwierdza, że nadał klasztorowi pewne wsie, wśród których na pierwszym miejscu widnieją Krzyżanowice. Wynikałoby stąd, że do czasu nadania Krzyżanowice były wsią książęcą, konsekwentnie też księcia Bolesława trzeba by uznać za pierwszego fundatora klasztoru. Dla wyjaśnienia tego zagadnienia musimy przyjrzeć się bliżej samemu dokumentowi. Poza stwierdzeniem istnienia w Krzyżanowicach klasztoru wymienia on jego posiadłości i różnego rodzaju uprawnienia. Uderza przy tym, iż posiadłości klasztorne nie są wymienione w jednym ciągu, ale są rozbite na trzy grupy. Do pierwszej z nich należą wsie: Krzyżanowice, Kobylniki, Kowala i Suchorowice. Przed ich wyliczeniem zaznaczono, że są to osady, które *contulimus ecclesiae*. Grupę drugą stanowią wieś Solec i w Umianowicach cztery żrebia, *...in quibus locati sunt ministeriales famuli...*, wyliczeni imiennie. Wyjaśniono także, że są to *villas in eodem privilegio donatas*. Wymienienie owej ludności służebnej świadczy o tym, że posiadłości tej grupy otrzymał klasztor z nadania księcia. Grupę trzecią stanowią posiadłości, ofiarowane przez osoby prywatne: wspomnianego już Pakosława, kasztelana sandomierskiego, który nadał klasztorowi cztery wsie: Szarbków, Konary, Kłęczanowo i Grochowiska — oraz komesa Gedkę, który nadał Leśnicę¹⁸, już w czasach księcia Bolesława¹⁹.

¹⁷ W znanej nam dziś kopii dokumentu napisane mylnie *eximimus*. Por. KP I, s. 73. W sprawie filiacji dokumentu patrz tekst niżej.

¹⁸ W dokumencie „Lesczyczna“. Wydawca ma wątpliwość, czy Leśnica, czy Lesczyny. Że chodzi tu o Leśnicę świadczy Długosz, który wśród wsi należących do klasztoru wymienia tę właśnie wieś — (LB III, 103).

¹⁹ *coram nobis* — dok. 28 VI 1254.

Dwie grupy pierwsze otrzymał więc klasztor z rąk Bolesława Wstydliwego. O ile jednak w wypadku grupy drugiej czas dokonania nadania jest dokładnie określony, o tyle w stosunku do grupy pierwszej ograniczono się do ogólnikowego stwierdzenia: *...ista...quae contulimus...* Rozpatrzmy bliżej możliwość czasową nadania klasztorowi tych wsi. Ponieważ w grupie tej znajdują się Krzyżanowice, które jako miejscowość będąca siedzibą klasztoru otrzymał on zapewne w chwili fundacji, nadanie to należy odnieść do czasu przed najazdem tatarskim, gdyż, jak stwierdziliśmy wyżej, w tym okresie klasztor już istniał. Zbyt daleko jednak cofać go nie można, gdyż Bolesław Wstydlivy urodził się w roku 1226²⁰, nadanie więc, uwzględniając możliwość działania w imieniu małoletniego księcia matki jego, Grzymisławy, mogło nastąpić dopiero po tym roku, byłoby więc niemal współczesne nadaniu Pakosława. Pierwszą fundację klasztoru trzeba by więc odnieść do lat 1226—1240. Takie rozwiązanie nasuwa jednak wątpliwości. Zwraca uwagę to, że jak stwierdza dokument, książę dokonał wraz ze swymi urzędnikami osobistego objazdu wsi, wymienionych w grupie pierwszej, oraz polecił wytyczyć ich granice. Wydarzenie to miało miejsce w latach 1245—1247, gdyż, jak ustalono wyżej, w czynności tej towarzyszył księciu między innymi Abraham, który w tym właśnie czasie sprawował funkcje kasztelana wiślickiego. Wydaje się zaś rzeczą bardzo wątpliwą, aby książę dokonywał wytyczania granic ofiarowanych przez siebie wsi dopiero w kilkanaście lat po dokonaniu nadania. Sądzić należy, że gdyby wsie te otrzymał klasztor istotnie z rąk książęcych w niezbyt odległej przeszłości, to określenie ich granic nastąpiłoby w chwili nadania.

Rodzi się pytanie, skąd powstała potrzeba wytyczenia granic tylko tych czterech wsi, nie było jej zaś w stosunku do wsi nadanych klasztorowi niemal współcześnie przez Pakosława. Jak wiadomo, wytyczanie granic ma na celu ustalenie przestrzennego zakresu praw własności danego właściciela na pewnym obszarze, następuje zaś na etapie względnego nasycenia osadniczego terenu. W naszym wypadku zarówno osady książęce, o których mowa, jak i te, które nadał Pakosław, leżą na terenach, które z punktu widzenia rozwoju osadnictwa nie wykazują jakichś znaczniejszych różnic. Skoro więc zarówno wspomniane osady książęce jak i te, które nadał Pakosław posiadał klasztor już od wielu lat, książę zaś polecił wytyczyć granice tylko tych pierwszych, sądzić należy, że nie uczynił tego samego w stosunku do osad pochodzących

²⁰ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 280.

z nadania Pakosława dlatego, że te posiadały już granice oznaczone. Wobec tego zaś brak oznaczonych granic we wsiach książęcych w pierwszej połowie XIII wieku byłby przejawem zafacjaniania gospodarstwa książęcego, o którym wiemy, że na tych właśnie terenach, w bliskim Krzyżanowicom Zagościu, było wzorowo zorganizowane²¹. Trzeba więc szukać innego wytłumaczenia tego zjawiska. Wydaje się, że nadanie Krzyżanowic i wsi sąsiednich na rzecz klasztoru nastąpiło w czasie, kiedy osadnictwo na tym terenie było jeszcze słabo rozwinięte, a stąd poszczególne osady nie posiadały jeszcze ustalonych i oznaczonych granic. Okresem tym nie były lata trzydzieste czy nawet dwudzieste XIII wieku, ale czasy znacznie wcześniejsze. W tym kontekście relacja Długosza o fundacji Jaksy nabiera cech całkowitej wiarygodności. Nadanie tych osad przez Jakse, pierwotnego fundatora klasztoru, tłumaczy nam dostatecznie ten stan rzeczy, który jako szkodliwy dla dobrych stosunków sąsiedzkich, a tym samym i dla spokojnego rozwoju gospodarczego klasztoru usuwa ksiązę Bolesław przez polecenie wytyczenia granic. Za fundacją Jaksy przemawiać może również fakt pochodzenia konwentu krzyżanowickiego ze Strzelna²², gdzie fundatorem klasztoru był Piotr Włast, zięć Jaksy. W owych zaś czasach wpływ czynników rodowych na tworzenie filiacji klasztornych był duży²³.

Z kolei jednak powstaje pytanie, czy dokument fundacyjny Bolesława Wstydliego z roku 1254 jest dokumentem autentycznym. Analizując jego stronę formalną zastanawia brak w kontekście formuły korroboracyjnej, występującej powszechnie w dokumentach Wstydliego. Uderza także to, że lista świadków w naszym dokumencie jest niemal identyczna z taką samą listą w dokumencie Bolesława Wstydliego z 30 maja tego samego roku dla klasztoru zwierzynieckiego²⁴, z tą tylko różnicą, że w naszym dokumencie występuje jeszcze czterech świadków więcej²⁵, przy czym nazwisko jednego z nich²⁶ znajduje się między nazwiskami świadków dokumentu zwierzynieckiego, trzej pozostali zaś wymienieni są na końcu, wśród nich znani z czasów Wstydliego kapelani Walter i Nedanech²⁷. Poza tym w doku-

²¹ K. Tymieniecki, op. cit.

²² LB III, s. 101; por. R. Grodecki, *Studia*, s. 267.

²³ R. Grodecki, l. c.

²⁴ *Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej ś. Wacława* (dalej cyt. KKK) I, nr 40.

²⁵ *Boguslaus de Sancia, Artimanus Physicus, Valterus Capellanus, Nedanech Capellanus*.

²⁶ Boguslaus de Sancia.

²⁷ K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. I, Wrocław 1951, s. 116.

mencie naszym występuje jako kanclerz krakowski *Petrus, filius Dirszicragii*, a jako podkanclerzy niejaki Sudo. Możemy zaś stwierdzić, że oba te urzędy piastowały w tym czasie inne osoby²⁸. Nadto w sposób mylny określa nasz dokument datę dzienną: *quarto Kalendas Junii, in vigilia Apostolorum Petri et Pauli*. Ponieważ wigilia świętych Piotra i Pawła przypada 28 czerwca, poprawne określenie daty dziennej winno brzmieć: *quarto kalendas Julii*.

Rozpatrując kolejno wytknięte wyżej usterki, które wykazuje nasz dokument, trzeba stwierdzić, że brak formuły korroboracyjnej, choć uznać trzeba za zjawisko wyjątkowe w praktyce kancelaryjnej Bolesława Wstydliwego, nie może przesądzać sprawy jego autentyczności. Formy kancelaryjne nie były całkiem sztywne. Wśród dokumentów Wstydliwego spotykamy takie, które nie posiadają arengi²⁹, a nawet inwokacji³⁰, tak charakterystycznej dla wszystkich dokumentów średniowiecznych. Zbieżność świadków występujących w naszym dokumencie i dokumencie dla klasztoru zwierzynieckiego można wytłumaczyć bliskim odstępem czasu, dzielącym wydanie obu tych dokumentów: 29 dni. Jest rzeczą możliwą, że te same osoby, które świadczyły na dokumencie wcześniejszym znajdowały się w towarzystwie księcia także wówczas, gdy ten wydawał dokument dla klasztoru krzyżanowickiego. Zupełna identyczność zresztą nie zachodzi, gdyż, jak wskazano wyżej, dokument nasz wymienia czterech świadków więcej. Nazwanie w dokumencie Piotra kanclerzem a Sudona podkanclerzem jest prawdopodobnie wynikiem pomyłki kopisty. Dokument bowiem z roku 1254 dochował się jedynie w transumpcie Zygmunta Starogo z roku 1548, oblatowanego w Metryce Koronnej³¹. Jako zaś przyczynę potwierdzenia dokumentu Bolesława Wstydliwego król Zygmunt podaje jego starość: *...litteras... propter earum tamen vetustatem innovare. et autoritate nostra approbare, ratificare et confirmare dignemur...*³². Zapewne określenie *vetustas* odnosiło się nie tyle do

²⁸ Stanowisko kanclerza Bolesława Wstydliwego zajmował od roku 1248—1262 Pełka (Przedpełk), zaś podkanclerzego w latach 1248—1255 Sobiesław (Dobiesław) — K. Maleczyński, op. cit., s. 115.

²⁹ KKK I, nr 41, 42. KM I, nr 26, 37, w sprawie zagadnienia autentyczności ostatniego dokumentu zob. J. Matuszewski, op. cit., s. 280, przyp. 14, 38.

³⁰ KM I, nr 32, 72, odnośnie do zagadnienia autentyczności ostatniego dokumentu zob. B. Ulanowski, *O założeniu klasztoru św. Andrzeja w Krakowie i jego najdawniejszych przywilejach*, Pam. A. U. w Krakowie, Wyd. Fil. i Hist.-Filoz., VI, Kraków 1887.

³¹ Księga 73, K. 373'—377.

³² *Ib.*, k. 374.

treści dokumentu ile raczej do jego strony zewnętrznej. W zakresie bowiem praw i przywilejów przysługujących klasztorowi Zygmunt Stary, ponawiając omawiany dokument, nie wprowadził żadnych zmian. Stąd też pomyłki przy sporządzaniu transumptu są bardzo możliwe zwłaszcza, że znana nam dzisiaj kopia dokumentu z 1254 roku pochodzi z oblaty owego transumptu. Pomyłka zaś graficzna kopisty jest niewielka; napisał *cancellarius* i *subcancellarius* zamiast *camerarius* i *subcamerarius*. W tym czasie zaś istotnie wymienieni w dokumencie Piotr i Sudo piastowali urzędy komornika i podkomorzego³³. Tę samą okoliczność należy też uznać za powód mylnego określenia daty dziennej. Kopista napisał *Junii* zamiast *Julii*³⁴. Domyśl ten stawia jednak pod znakiem zapytania fakt, że Długosz, który dokument ten niewątpliwie znał, podaje jako datę dzienną również *quarto kalendas Junii*, pomijając dodatkowe określenie wigilii świętych Piotra i Pawła. Trzeba by więc przyjąć, że albo pomylił się także, albo też data taka widniała istotnie w oryginale. W tym ostatnim jednak wypadku trudno przypuścić, by Długosz pomyłki nie zauważył, wówczas zaś należałoby się spodziewać, że podając datę dzienną pójdzie za pewniejszym jej określeniem według kalendarza kościelnego. Skoro tego nie czyni wydaje się, że i w tym wypadku ma miejsce pomyłka, która, zważywszy, że *Liber Beneficiorum* pisał nie tylko Długosz, ale także szereg innych pisarzy pod jego kierownictwem³⁵, jest całkowicie możliwa. Wiemy zaś, że pomyłki podobne, a nawet poważniejsze, zdarzają się w *Księdze uposażeń* niejednokrotnie³⁶. Od strony formalnej więc dokument nasz należałoby uznać za autentyczny. Jego zaś strona rzeczowa, poza wiadomością o nadaniu przez księcia Krzyżanowic i wsi okolicznych która, jak stwierdziliśmy wyżej, niezgodna jest z rzeczywistością, nie zawiera elementów, które mogłyby budzić

³³ W tym samym czasie występuje dwóch Piotrów: 1 Petrus filius Dirzcerai: r. 1250 — KM I, s. 38 i r. 1254, 30. V. — KKK I, s. 54, w ostatnim wypadku z określeniem piastowanego urzędu komornika krakowskiego. 2. Petrus filius Viti r. 1251 — KM II, s. 84, oraz r. 1256 — KM II, s. 106, w ostatnim wypadku jako komornik krakowski. Prócz tego w dokumencie z 23 II 1254 r. (KP III, s. 60) występuje Petrus Camerarius ducisse, oraz w dokumencie z 4 II 1256 r. (KM II, s. 104). Petrus ducisse camerarius cubicularius. Wynika stąd, że Piotr, syn Wita, objął urząd komornika krakowskiego po swym imienniku, synu Dirzekraja.

Sudo występuje na stanowisku podkomorzego w latach 1248—1255 — KM II, s. 79, 81, 84, 86, 102 — KP III, s. 62, 67 — KKK I, s. 54.

³⁴ Zob. KP I, s. 76, przyp. 12.

³⁵ M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku*, Rozpr. P. A. U. Wydz. Hist.-Filoz., LXVII, Kraków 1932, s. 21.

³⁶ *Ib.*, s. 10—11, 23.

wątpliwości. Udzielony klasztorowi immunitet gospodarczy i sądowy nie wykracza poza zwolnienia udzielane w tym czasie różnym instytucjom kościelnym³⁷. Jeśli chodzi zaś o określenie w dokumencie wspomnianych wsi jako nadanych przez księcia, to fakt ten nietrudno zrozumieć zważywszy, że Bolesław Wstydlivy był tym, który po zniszczeniach tatarskich odbudował klasztor od podstaw, udzielając mu, jak widzieliśmy, pomocy w różnych formach. Należy zaś przyznać, że dokument nasz odznacza się na ogół dużą dokładnością w przedstawianiu podawanych faktów: odróżnia wyraźnie wydarzenia, które miały miejsce w przeszłości od tych, w stosunku do których ma charakter dyspozytywny, w pewnych zaś wypadkach, jak na przykład w stwierdzeniu wyznaczenia granic, uderza drobiazgowość szczegółów. Wszystko to pozwala nam dokument Bolesława Wstydliviego dla klasztoru krzyżanowickiego z roku 1254 uznać za autentyczny.

Z faktu, że książę nazywa siebie nadawcą tych wsi, płynie ten dalszy wniosek, że w czasie sporządzania dokumentu musieli już nie żyć potomkowie Jaksy, którzy by mogli uważać siebie za jego spadkobierców, ewentualnie poświadczyć nadanie ich przodka. Dlatego też określenie w dokumencie tych wsi jako pochodzących z nadania książęcego mogło wypływać nie tyle z chęci przesadnego podkreślenia własnej ofiarności, ile miało raczej głębszą przyczynę: chodziło o poparcie praw klasztornych do nich autorytetem książęcym przeciw ewentualnym roszczeniom osób postronnych. Fakt wytyczenia granic wskazuje, że roszczenia takie były prawdopodobnie podnoszone. Inaczej zostały potraktowane w dokumencie dobra, które otrzymał klasztor od Pakosława i Gedki, a o których pamięć nadania była jeszcze żywa. Prawdopodobnie występujący w liście świadków Jakub, syn Pakosława, jest potomkiem wymienionego w dokumencie nadawcy.

Odnoszenie fundacji klasztoru krzyżanowickiego do Leszka Białego nie wydaje się rzeczą słuszną³⁸, mimo iż materiał źródłowy daje do tego pewną podstawę. W dokumencie bowiem Piotra, generała norbertanów, z 30 XI 1416 roku, dotyczącym połączenia klasztorów w Busku, Krzyżanowicach i Imbramowicach, jest wzmianka o dokumencie Leszka Białego, w którym książę ten miał nadać wieś Krzyżanowice klasztorowi w Busku

³⁷ Por. J. Matuszewski, op. cit., część II; immunitet sądowy otrzymany przez klasztor także nie należał w tym czasie do wyjątków: patrz przykładowo KKK I, nr 34, 40, 61, KP I, nr 55, KP III, nr 31, 33.

³⁸ Wł. Knapiński, op. cit., s. 215, 216 uważa za możliwe odniesienie fundacji do Leszka Białego.

dla założenia tu klasztoru³⁹. W świetle jednak tego, co powiedziano już wyżej o początkach fundacji krzyżanowickiej autentyczność tej wzmianki wydaje się podejrzana. Przede wszystkim w omówionym dokumencie z roku 1254 brak jest powołania się na jakąkolwiek wcześniejszą działalność fundacyjną, czy choćby tylko dobroczynną przodków Bolesława. Takie zaś powoływanie się jest zjawiskiem bardzo częstym w dokumentach średniowiecznych⁴⁰. Przemilczenie takiego faktu w naszym dokumencie, który wyraźnie wspomina o nadaniach i czynnościach zdziałanych w przeszłości, gdyby on istotnie miał miejsce, byłoby co najmniej dziwne. Jest zaś rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że bezpośrednio po owej wzmiance jest mowa o przywłaszczeniu sobie przez opatów klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu zwierzchnictwa nad klasztorem krzyżanowickim, które obecnie zostaje uchylone na rzecz klasztoru w Witowie⁴¹. W tym kontekście cel wzmianki o rzekomym dokumencie Leszka Białego jest zupełnie jasny: chodziło o stworzenie pretekstu do usunięcia niepożądanego zwierzchnictwa. Wszystkie bowiem klasztory norbertańskie w diecezji krakowskiej podlegały do roku 1415 zwierzchnictwu klasztoru buskiego, który był filią Witowa. Jedynie klasztor krzyżanowicki podlegał opactwu św. Wincentego we Wrocławiu z tej racji, że pierwsze tutejsze zakonnice pochodziły ze Strzelna, zależnego od wspomnianego klasztoru we Wrocławiu. Chcąc więc usunąć to niepożądane zwierzchnictwo, trzeba było podać inną filiację klasztoru, co też uczyniono, powołując się na rzekomy dokument Leszka Białego⁴², którego najprawdopodobniej nigdy w rzeczywistości nie było.

W rezultacie przekaz Długosza, przypisujący pierwszą fundację klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach Jaksie, należałoby uznać za wiarygodny, w Jaksie też trzeba by widzieć nadawcę Krzyżanowic i trzech okolicznych wsi — Kobylnik, Kowali i Suchorowic, wymienionych w dokumencie z roku 1254. Osady te stanowiły zapewne pierwotne uposażenie klasztoru.

³⁹ LB III, s. 100.

⁴⁰ Przykładowo patrz KP III, nr-y 23, 28, 32, 40, 44, 62. KM II, nr 476. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńckiego*, cz. I, Lwów 1875, nr-y 17, 49 — w sprawie zagadnienia autentyczności tych ostatnich dokumentów patrz J. Matuszewski, op. cit., s. 284 przyp. 2; s. 285 przyp. 5.

⁴¹ LB III, s. 100.

⁴² Wł. Knapieński, op. cit., s. 216.

LE PROBLÈME DE LA FONDATION DU COUVENT
DES PRÉMONTRÉES A KRZYŻANOWICE

L'article se propose de donner une réponse mieux fondée à la question concernant la personne du premier fondateur du couvent des prémontrées à Krzyżanowice, localité située en Petite-Pologne (cours moyen de la Nida, affluent de gauche de la Vistule). Jusqu'à présent la fondation de ce couvent était attribuée soit à Jaksa, magnat polonais mort en 1176, soit au prince Boleslas le Pudique.

En ce qui concerne les sources, Jan Długosz, en décrivant au XV^e siècle le couvent de Krzyżanowice, considère le prince Boleslas comme son fondateur, mais un peu plus loin il mentionne Jaksa comme le fondateur premier. Długosz appuie sa première constatation sur un document qui nous est connu, remontant à 1254, et qui offre tous les caractères d'un document de fondation. Cependant l'analyse des noms des donateurs d'avant 1254 ainsi que l'étude des autres documents relatifs au couvent, antérieurs à cette date, montre clairement que le couvent existait déjà avant 1241. L'analyse de la situation économique des villages qui à l'égal de Krzyżanowice appartiennent au couvent et qui devraient provenir d'une donation du prince Boleslas, fait reculer la date de la fondation jusqu'à la moitié du XII^e siècle, ce qui parlerait en faveur de l'hypothèse avançant Jaksa comme fondateur du couvent. Après avoir procédé à la critique formelle du document de 1254, l'auteur de l'article se voit amené à en constater l'authenticité. Le document en question présente le prince comme celui qui avait donné le village de Krzyżanowice au couvent; ce fait s'explique, d'après l'auteur, par la tendance du prince Boleslas à défendre les droits du couvent sur le village contre quelque tiers. Par conséquent l'auteur considère Jaksa comme le fondateur premier du couvent et Boleslas comme son rénovateur.